

Lucyna WIŚNIEWSKA-RUTKOWSKA

KANTYZM W POGLĄDACH JERZEGO BRAUNA

Jerzy Braun — poeta, filozof, polityk — reprezentuje w kulturze polskiej mesjanizm typu wrońskistycznego. Związki tej odmiany mesjanizmu, a zatem również i Brauna z kantyzmem nie są marginalne, lecz znaczące, w sposób istotny kształtujące jego światopogląd.

J. Braun znał poglądy Kanta gruntownie, zarówno z pierwszej, jak i z drugiej ręki. Przyswojony przez niego Kant z drugiej ręki, to przede wszystkim z dzieł Hoene-Wrońskiego¹ oraz Stanisława Brzozowskiego². W swoim oddziaływaniu na interesującego nas myśliciela nazwiska te są niewspółmierne co do ważności. Wroński był mistrzem i trwałą fascynacją Brauna, Brzozowskiego zaś cenił, lecz patrzył na jego poglądy z punktu widzenia mesjanizmu Wrońskiego i — mimo braku chronologii — traktował pisma autora *Legendy Młodej Polski* jako prolegomenę do poglądów twórcy polskiego mesjanizmu filozoficznego.

Niezbędnie często pojawiają się w pracach Brauna nazwiska neokantystów, lecz sposób myślenia przedstawicieli tej orientacji filozoficznej — w porównaniu z innymi, np. z egzystencjalizmem — oceniał wrońskista bardzo wysoko. Zwartą informację na temat neokantyzmu zawarł w pozostającej w rękopisie pracy: *Filozofia Wrońskiego w świetle analizy porównawczej*³, zwłaszcza w paragrafie *Wroński, a neokantyzm*.

¹ J. Braun, *Zarys filozofii Wrońskiego*, Bibl. KUL, Lublin, RPS 1055. Rozprawa wydana drukiem w języku francuskim pt. „Aperçu de la philosophie de Wroński”, Irlande 1969. Des Amies de Wroński.

² J. Braun, *Metafizyka pracy i życia. Rzecz o Stanisławie Brzozowskim*, Biblioteka „Zet”, Warszawa 1934.

³ J. Braun, *Filozofia Wrońskiego w świetle analizy porównawczej. Szkic propedeutyczny*. Rozprawa filozoficzna napisana w 1947 r. RPS. 1056, Bibl. KUL, Lublin.

Mówiąc o kantyzmie w twórczości Brauna, będę miała na uwadze wszystkie, wyżej wymienione źródła, za pośrednictwem których myśl królewieckiego filozofa oddziaływała na poglądy polskiego mesjanisty. Każde z nich ma swoje znaczenie, lecz — nie ulega wątpliwości, że Kant w interpretacji Hoene — Wrońskiego oddziałal na Brauna najsilniej.

Kantyzm w jakiegokolwiek postaci — także w interpretacji Wrońskiego — nie był dla Brauna jedynie przedmiotem rekonstrukcji i oceny. Zawsze traktował ten zespół poglądów jako punkt odniesienia i źródło inspiracji, a że było to ważne źródło inspiracji, świadczy o tym nie tylko podobieństwo myśli, lecz również nazewnictwo. Braun często posługiwał się takimi sformułowaniami, jak np.: „podmiot transcendentálny”, „metoda krytyczna”, czy człowiek jako „noumenon”.

Kwestie ontologiczne i teoriopoznawcze — jakkolwiek ważne — nigdy nie stanowiły głównego nurtu w poglądach Brauna. Uwzględniał je tylko o tyle, o ile były niezbędne w zasadniczych kwestiach dotyczących filozofii człowieka, zagadnień społeczno — politycznych oraz filozofii kultury. Mimo to miał on bardzo dobrze opracowaną siatkę pojęć ontologicznych i teoriopoznawczych, co pozwalało mu zasadnicze dla siebie kwestie umieszczać na dobrze pomyślanej płaszczyźnie teoretycznej.

W dalszej części postaram się pokazać wpływ Kanta oraz kontynuatorów myśli królewieckiego filozofa na światopogląd Brauna na kilku płaszczyznach, dotyczących:

- podstawowych kategorii filozoficznych,
- koncepcji człowieka,
- problemów społeczno-politycznych,
- zagadnień z zakresu kultury, zwłaszcza sztuki i estetyki.

Jerzy Braun posługuje się kilkoma podstawowymi kategoriami filozoficznymi, takimi jak: „wiedza”, „byt”, „rzeczywistość”, „rozum twórczy”, „Prawo Tworzenia”. Przejął je w zasadniczym kształcie od Hoene-Wrońskiego, który z kolei sformułował je w wyniku przemyśleń poglądów filozoficznych I. Kanta. Dotyczy to zwłaszcza kategorii „wiedzy” i „bytu”.

„Wiedza” i „byt” to dwa główne składniki wszelkiej rzeczywistości. „Wiedza” stanowi podłoże tego, co powszechne, „byt” zaś tego, co indywidualne. „Wiedza” stanowi istotę ducha, „byt” zaś tego, co materialne i cielesne. Obie te zasady są różne, a jednocześnie homogeniczne. Mimo ich równouprawnienia „wiedza” jest bardziej uprzywilejowana, gdyż nie tylko zawiera program zgodnie z którym nadaje sobie byt, lecz ma zdolność transcendowania, ciągłego przekraczania, tego co zastane. Ustawiczne przenikanie się oraz gra tych dwóch elemen-

tów daje „rzeczywistość”, czyli świat konkretnych zjawisk. Obie zasady („wiedza” i „byt”) w czystej, abstrakcyjnej formie znajdują się w Absolutcie, zaś w świecie zjawisk tracą na abstrakcyjności, zyskując na realności. Ciągłe nadawanie sobie bytu przez wiedzę nie zachodzi w sposób przypadkowy, lecz jest normowane przez Prawo Tworzenia. Stanowi ono swoistego rodzaju abstrakcyjny porządek, który nie jest wyabstrachowany z realiów, lecz formułowany w sposób aprioryczny, zaś realia są do niego dostosowywane.

Prawo Tworzenia wypełnia istotę Absolutu, który sam je sobie nadaje, by uczynić możliwym założenie się własne oraz zakładanie rzeczywistości. Wywodząca się genetycznie z Absolutu „wiedza” zostaje odcisnięta w umyśle człowieka jako rozum twórczy. Najczęściej jest on w człowieku przytłumiony i zdominowany przez władze zmysłowe, lecz jeżeli dzięki wysiłkowi twórczemu, zdoła wyzwolić się z pęt zmysłowości i rozwinie się, potrafi dojść do takich granic doskonałości duchowej, którą Braun nazywa „nieśmiertelnością”, czyli funkcjonowaniem bez podpórki cielesnej.

Wprawdzie już przed Kantem rozdzielono wiedzę od bytu (Kartezjusz, Leibniz), lecz Kant po raz pierwszy potraktował tę kwestię jako pierwszoplanową.

Braun uznał to za jeden z najważniejszych momentów w rozwoju europejskiej myśli filozoficznej, formułując przy tym kilka uwag krytycznych, zauważył np., że „wiedza” w ujęciu Kanta ma zasięg zbyt ograniczony i potraktowana została przez królewieckiego myśliciela, w sposób statyczny. Zbyt ograniczony, gdyż obejmuje jedynie formy zmysłowości i kategorie rozsądku zawarte w podmiocie transcendentalnym, statyczny zaś dlatego, że nie tylko kreacja, ile poznanie w oparciu o doświadczenie jest ich funkcją.

Konkludując Braun stwierdza, że Kant „ujmował wiedzę na kształt bytu”, dlatego też nie potrafił przezwyciężyć agnostycyzmu. Pełną moc twórczą dostrzegał jedynie w rozumie praktycznym, stąd też imperatyw kategoryczny traktował na podobieństwo Absolutu, zaś doskonalenie moralne uznał za najważniejszą powinność człowieka.

W tym momencie dostrzega Braun słaby punkt w poglądach Kanta. Z jednej strony głosił on bowiem potrzebę pełnego rozwoju duchowego człowieka, z drugiej zaś zdawał sobie sprawę, że życie ziemskie może okazać się zbyt krótkie, a imperatyw kategoryczny nie wystarczający, by taką doskonałość osiągnąć. Uznał, w takiej sytuacji, potrzebę uzupełnienia moralności religią.

Kanta filozofia religii jako dziedziny uzupełniającej oraz przedłużającej sferę rozumu praktycznego jest dla Brauna do końca nie przemyślana. Główny zarzut formułuje mesjanista odnośnie do sensu podkładanego pod słowo „religia”. Myśliciel z Królewca ujmuje — jego zdaniem — religię jako „proste wierzenie”,

należałoby natomiast istotę religii upatrywać w wartościach, które dane w Objawieniu wymagają wyjaśnienia i uzupełnienia ze strony filozofii. Religijne dogmaty wiary stanowią dla Brauna zespół prawd, które zachęcają do filozoficznej dyskusji — w takim sensie nie są „prostym wierzeniem”.

Dla polskiego mesjanisty metafizyka była równie możliwa, co konieczna, dlatego redukowanie przez Kanta Boga do idei regulatywnej, jak również traktowanie imperatywu katerycznego na wzór bóstwa, oceniał krytycznie.

Jedną z najważniejszych kategorii filozoficznych Brauna jest pojęcie „rozumu twórczego”. W ujęciu tej kategorii związki z Kantem są bardziej widoczne niż w ujęciu innych kategorii. Królewiecki filozof wyróżniał rozum spekulatywny, który skupia się na tym, co jest, praktyczny — umożliwiający orientację w tym, co być powinno, oraz teleologiczny, który wskazuje na to, co jest takie, jakie być powinno.

Kant wyraźnie rozgraniczał te rozумы, akcentował odmienne ich funkcje, zaznaczając przy tym, że można mówić o ich wspólnej podstawie, którą nazywał „intelektus archetypus”. Ta wspólna podstawa przede wszystkim interesowała Brauna. Syntetyzując wyróżnione przez Kanta trzy typy rozumu, stworzył nową jakość, którą nazwał „rozumem twórczym”.

W przekonaniu mesjanisty wszystko, co istotne, wywieść można z Absolutu. Zrozumiałe jest zatem, że tam właśnie szukał źródeł rozumu twórczego. Chętnie przekładając pojęcia filozoficzne na określenia religijne, rozum twórczy utożsamiał z odcisniętym w psychice człowieka ewangelicznym Słowem. Potencjalnie ma je każdy, lecz tylko nieliczni potrafią je rozwijać i właściwie wykorzystywać. To właśnie rozum twórczy, niezależny od sfery zmysłowej, pozwala rozumieć to, co jest, projektować to, co być powinno, oraz powoływać przyszły byt, który będzie taki, jaki być powinien.

Rozum twórczy jest w przekonaniu wrocławisty — najważniejszym wyróżnikiem człowieczeństwa. Dzięki jego mocy człowiek zdolny jest do autokreacji, aż do granic absolutnych, co równoznaczne jest z możliwością upodobnienia się do Boga i uzyskania nieśmiertelności.

Braun, głosząc pochwałę człowieka twórczego, wyzwolonego z ciasnego empiryzmu i utylitaryzmu, zapożycza od Kanta pojęcie człowieka jako podmiotu noumenalnego, rozszerzając nieco jego sens. Podobnie jak filozof z Królewca twierdzi on, że człowiek jako podmiot noumenalny jest całkowicie wolny, gdyż nie uwarunkowany światem materialnych zjawisk. Zarzuca jednak Kantowi ograniczenie rozwoju psychicznego, głównie do moralności. Jest ona w przekonaniu Brauna — niewystarczająca i powinna być uzupełniona mesjanicnością.

Sfera wartości mesjanicznych to dość tajemniczy teren w aksjologii Brauna. Ocenia je bardzo wysoko, lecz dokładniej nie charakteryzuje, stwierdzając jedynie, że są one wyrazem tkwiącej w człowieku potencjalności twórczej, umożliwiając upodobnienie się do Boga oraz pomagają osiągnąć ten rodzaj nieśmiertelności, który nie jest ani przedłużeniem życia w potomstwie, ani funkcjonowaniem w wytworach kultury, lecz nadaniem sobie przez „wiedzę” takiego „bytu”, który pozwoli na wieczne trwanie poza czasem i przestrzenią bez podpórki cielesnej.

Juliusz Słowacki w swoim artystycznym testamencie wyraził nadzieję, że być może jego twórczość przyczyni się do tego, by „zwykłych zjadaczy chleba w aniołów przerobić”.

Braun starał się dostrzegać człowieka takim, jakim jest ze wszystkimi jego słabościami, niedomaganiem, nie zawsze dobrymi skłonnościami. Nie przeszkadzało mu to jednak wierzyć, że człowiek jest istotą „naprawialną”, a perspektywa przedstawiona przez J. Słowackiego jest realna.

Spółczesność obywatelskie, federacja wolnych narodów i państw oraz „wieczny pokój”, to główne idee, które wyznaczają ramy poglądów politycznych Kanta.

Dla Brauna naród i państwo to dwie strony tej samej rzeczywistości. Naród, cementowany więzami psychicznymi i kulturą, jest jednak w stosunku do państwa czymś ważniejszym, gdyż warunkuje swój polityczny byt. Państwo, będąc polityczną formą narodu, pełni wobec narodu funkcję służebną, umożliwiającą jego obywatelom właściwe korzystanie z własnej wolności.

W przekonaniu wrocławisty narody, podobnie jak ludzie, mają własne potrzeby oraz cele, których są mniej lub bardziej świadomi. Wykorzystując jego terminologię, można powiedzieć, że posiadają własną „wiedzę”, która nadaje sobie narodowy i państwowy byt. „Wiedza” w tym wypadku to przede wszystkim zespół idei kierujących rozwojem narodu i państwa. Mówiąc np. o ustroju Polski, Braun twierdził, że nie powinien być on ani republikański (co zalecał Kant), ani demokratyczny, lecz „ideokratyczny”, tzn. taki, w którym manifestująca się w ideach prawda narodowa stanowi wartość nadrzędną, zmuszającą do realizacji i nie poddającą się doraźnym potrzebom, ani też koniunkturom politycznym. Postulował zorganizowanie tzw. „Ciała Kierowniczego” — organizacji składającej się z narodowej elity, ludzi nieposzlakowanych, nie związanych z układami partyjnymi. Ich zadaniem byłoby czuwać, by decydujące o kształcie państwa elity polityczne respektowały naczelne idee, będące synonimem „prawdy polskiej”.

Wpływ kantowskiej koncepcji federacji wolnych narodów i państw dostrzec można w sformułowanej przez Brauna globalnej wizji społeczeństwa przyszłości, nazywanej przez niego Unią Powszechną. Droga do urzeczywistnienia Unii jest

długa i żmudna. Dopóki wspólny cel nie został dla całej ludzkości ustalony, dopóty poszczególne narody i państwa muszą kierować się w większym lub mniejszym stopniu interesami partykularnymi. Istotne jest jednak, by w miarę możliwości świadomie przewyżczali własny partykularyzm na rzecz celów powszechnych.

Fundamentem dla narodów jest patriotyzm, rozwinieciem — federalizm, zaś uwieńczeniem — powszechne braterstwo. Tworzenie federacji wolnych narodów i państw, takich jak Unia Narodów Europy Środkowej czy konfederacja narodów słowiańskich, stanowi — w przekonaniu Brauna — ważne ogniwo w procesie urzeczywistniania zjednoczonego świata, czyli Unii Powszechnej.

Globalna wizja społeczeństwa przyszłości integralnie związana jest z nastawieniem pacyfistycznym.

Idea trwałego pokoju, to także wartość, która zbliża polskiego mesjanistę do Kanta.

Na marginesie warto zauważyć, że idea „wiecznego pokoju” Kanta ma wyraźnie polski kontekst. Rozprawka królewieckiego filozofa na temat „wiecznego pokoju” ukazała się po „traktacie bazylejskim”, gdy potajemnie ustalono, że Prusy, oddane Francji po przegranej wojnie ziemie, zrekompensują sobie rozbiorem Polski. W tej sytuacji postulat „wiecznego pokoju” stanowił swoistego rodzaju formę protestu przeciwko państwom zaborczym.

Dla Brauna, trwały, powszechny pokój był ideałem, do którego — mimo ułomności natury ludzkiej i niesprzyjających sytuacji — należy się zbliżać. Wojnę traktował jako swoistego rodzaju żywioł, zjawisko w dużym stopniu irracjonalne, trudne do opanowania przez rozum. Jej źródeł dopatrywał się w negatywnych właściwościach ludzkiego egoizmu, które przeniesione z jednostek na zbiorowość mogą doprowadzić do wywołania totalnych zniszczeń.

Nie we wszystkim jednak — mowa o poglądach społeczno — politycznych — Braun zgadzał się z Kantem. Zdecydowanie odmienne stanowisko zajął w kwestii relacji istniejących między moralnością, a polityką. Kant skłonny był te dwie dziedziny rozdzielać, Braun natomiast, łączyć. Twórca polskiego mesjanizmu był przekonany, że ścisły związek moralności z polityką jest atrybutem wyróżniającym polską kulturę spośród innych, np. niemieckiej.

Mówiąc o związkach Brauna z kantyzyzmem, nie sposób pominąć estetykę, gdyż zajmowała ona u każdego z nich miejsce znaczące.

Kant poświęcił estetyce *Krytykę władzy sądzienia*, Braun zaś *Krytykę rozumu twórczego*. U Kanta podstawą estetyki jest rozum teleologiczny, u Brauna zaś rozum twórczy. Mówiąc o polskich związkach z estetyką Kanta, zazwyczaj wymienia się Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz jego teorię „czystej formy”,

dostrzegając analogię w postponowaniu treści życiowych w sztuce na rzecz strony formalnej. Witkacy chciał w ten sposób podkreślić znaczenie tzw. „napięć kierunkowych” wywołujących tak u twórcy, jak i odbiorcy dzieła sztuki, „wstrząs metafizyczny”.

Braun nieco inaczej dostrzegał związki z estetyką *autora Krytyki władz sądowniczych*. Interesowały go przede wszystkim te – eksponowane przez Kanta — właściwości sztuki, które sprawiają, że za jej pośrednictwem da się pogodzić to, co jest, z tym, co być powinno. Obaj doceniali projektującą funkcję sztuki. Bliskie Braunowi było również przekonanie Kanta, zgodnie z którym nie gotowe dzieło sztuki, lecz proces twórczy jest właściwym przedmiotem estetyki.

Eksponowanie procesu twórczego przez polskiego mesjanistę wynikało z przeświadczenia, że rozwój własnej osobowości jest najważniejszą powinnością człowieka. Może i powinien on odbywać się na różnych polach, lecz w twórczości artystycznej jest najbardziej intensywny i widoczny. To zapewne jest przyczyną, że w poglądach Brauna trudno oddzielić estetykę od antropologii.

W swojej *Historii filozofii* Władysław Tatarkiewicz napisał: „Kantyzm miał w Polsce zwolenników, ale nigdy nie był doktryną panującą; okresu kantowskiego w Polsce nie było”⁴.

Prawdą jest, że filozofia Kanta nie miała w Polsce wielu zwalców i propagatorów, nie znaczy to jednak, że przechodziła bez echa.

Jerzy Braun zdecydował się propagować filozofię Kanta w czasach, gdy wygodniej było ją przemilczeć. Będąc zwolennikiem filozofii polskiej, był przekonany, że można ją łączyć z Kantem, co wychodzi na dobre obu stronom. Poglądy królewieckiego myśliciela traktował jako rodzaj teoretycznego oparcia, które umożliwiło mu własne spojrzenie na rzeczywistość, zwłaszcza na rzeczywistość polską.

Nie ulega wątpliwości, że własną, oryginalną interpretacją w znaczący sposób wzbogacił polski kantyzm.

⁴ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 1970, t. 2, s. 188.

SUMMARY

Lucyna Wiśniewska-Rutkowska

KANTISM IN JERZY BRAUN'S OUTLOOK

Jerzy Braun (1901-1975) — a poet, a philosopher and a politician — represents a Vronski type of messianism in Polish culture. The links between that kind of messianism and consequently, Jerzy Braun and Kantism are not marginal, but important, forming his outlook in a significant way. This is illustrated not only by similarity of thoughts, but by onomastics as well. Jerzy Braun often used terms like: 'transcendental subject', 'critical method' or man as his own 'noumenon'.

A fundamental philosophical category of Vronskism is — „Absolute” — understood as a creative force, and that is why Jerzy Braun was critical about Kant's reserved attitude towards metaphysics and the agnosticism Kant propagated. He did not share the German thinker's opinion when Kant decisively separated morality from politics.

Whereas, he referred to such Kant's ideas as: citizens' society, federation of free nations and states, 'eternal peace'. Jerzy Braun decided to propagate the philosophy of the thinker of Königsberg when it was more comfortable not to mention it at all. Being an adherent of Polish philosophy, Jerzy Braun was convinced that it could be linked to Kant's philosophy, which is profitable for both sides.